

Michel Henri Kowalewicz
Uniwersytet Jagielloński

**SYMBOLIKA ROKU JUBILEUSZOWEGO
UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. „KOZI RÓG”
ALBO „DZIEŃ UBLĄGANIA PO WSZYSTKIEJ ZIEMI
WASZEJ”**

[Symbolism of the Jagiellonian University's jubilee. "The goat's horn" or "the day of atonement throughout your lands"]

S u m m a r y : The habit of celebrating jubilees highlights not only the importance of the specific enterprise, but also its holiness, and dates back to the biblical tradition. We owe our current use of the word "jubilee", in Hebrew "goat's horn" (זָבִיב, yôbel, in Polish: "kozi róg"), to the first translation of the Bible into Latin, the so-called Vulgata, where we can find the general rules for the "jubilee year". In 2014 the Jagiellonian University celebrated its thirteenth "Pentecost", meaning "holy year", since the initiative of King Casimir the Great to establish a university in Krakow as a new foothold of Western thought in Eastern Europe. The course of history was hereby significantly changed in this part of the world. The University played a substantial role in the history of Poland, especially following the loss of independence in the 18th Century. The Jagiellonian University was an important part of the events of 1864 and 1900, bursts of both university and national self-expression in the face of Austro-Hungarian domination. The celebrations of the renewed Krakow Academy in 1900 became a pretext to demonstrate wider national unity across the partitions. In this way the Polish notion of "kozi róg" developed its metaphorical sense. Today the history of the Jagiellonian University can be understood as a model of institutional continuity for modern Poland, liberated from the yoke of "national" and "real" socialisms in 1989, in the middle of the road to the first jubilee of a once again free and democratic state.

Key words : Jagiellonian University, Jubilee, Krakow's Academy, History of Poland

Zwyczaj obchodzenia wszelkiego rodzaju jubileuszy sięga tradycji biblijnej (Księga Kapłańska, 25, 8–12) i czerpie z niej nie tylko doniosłość przedsięwzięcia, ale i jego świętość. Dlatego też zwykliśmy „świętować” to wyjątkowe wydarzenie, nadając mu nie tylko wszelkiego rodzaju znamiona

powagi, ale i wywyższając je do rangi symbolu. Zgodnie z tradycją biblijną symbolika świętowanego przedsięwzięcia nie nabiera doniosłości w narosłej z biegiem czasu liczbie lat, ale w rytmiczności samego jubileuszu, to znaczy „lat świętych” lub (nazywając to zjawisko kolokwialnie) „pięćdziesiątnic”.

Słowo „jubileusz”, oznaczające po hebrajsku „kozi róg” (זָבִי, *yôbel*), zawdzięczamy najpierw tłumaczeniu Biblii na język łaciński, tzw. Wulgacie, pióra św. Hieronima, natomiast łacińskie pojęcie *jubilæus* (od *jubilare*, „cieszyć się”) dostosował do języka polskiego genialny tłumacz Pisma Świętego z XVI wieku ksiądz Jakub Wujek. W tłumaczeniu tym możemy doczytać się również ogólnych zasad dotyczących „roku jubileuszowego”. Dlatego pozwolę sobie zacytować w tym miejscu Pismo Święte właśnie w tym przekładzie, z wydania z roku 1935, czasów bilansu i podsumowań polskich zmagania o szkolnictwo i walki o język na przestrzeni pierwszych siedemnastu lat XX wieku (1901–1917):

„Naliczysz też sobie siedm (sic!) tygodni lat, to jest po siedmkroćsiedm (sic!), które pospołu czynią lat czterdzieści i dziewięć; i zatrąbisz w trąbę miesiąca siódmego, dziesiątego dnia miesiąca, czasu ubłagania po wszystkiej ziemi waszej. I poświęcisz rok pięćdziesiąty i ogłosisz odpuszczenie wszystkim obywatelom ziemi twojej, albowiem jest to jubileusz. Wróci się człowiek do majątności swojej i każdy się wróci do domu dawnego, bo jubileusz jest i pięćdziesiąty rok. Nie będziecie siać ani żąć tego, co się samo na polu rodzi, i pierwocin winobrania nie zbierzecie dla święcenia jubileuszu; ale zerwane natychmiast jeść będziecie”.¹

W 2014 roku Uniwersytetowi Jagiellońskiemu dane było świętować już trzynastą z kolei „pięćdziesiątnicę”, trzynasty (ale i w pełni na nowo „wolny”) „rok święty” od czasów inicjatywy Kazimierza Wielkiego, przedsięwzięcia zmieniającego znacząco nie tylko tok historii, ale i wyznaczającego obok Pragi nowy przyczółek zachodnioeuropejskiej myśli na wschodzie Europy.

Podczas gdy poprzedni jubileusz, dwunasty z kolei, dane było Uniwersytetowi Jagiellońskiemu świętować w roku 1964, w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i podporządkowania ideologicznego Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz strukturalizmowi organizacyjnym krajów demokracji ludowych², przygotowywany od 1862 roku dziesiąty jubileusz, który miał odbyć się w roku 1864, nie doszedł z różnych względów

¹ Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, w przekładzie polskim W.O. Jakuba Wujka T.J., Kraków 1935, s. 132.

² Por. na przykład *600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz 85-lecie Krakowskiego Chóru Akademickiego*, Kraków 1964; *Zeszyt poświęcony sesji naukowej z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 14 maja 1964, Kraków 1968 [1969]. Przy tej okazji Uniwersytet Jagielloński wydał między innymi w 1965 roku *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, pracę zbiorową pod redakcją Kazimierza Opalka.

do skutku³. Tym samym pięćsetlecie powołania przez Kazimierza Wielkiego Wszechnicy w Krakowie pominięte zostało znamiennym dla Polski milczeniem na światowej arenie akademickiej. Wspierane początkowo powstanie narodowe przeciwko imperium rosyjskiemu nie uzyskało ostatecznie oczekiwanego wsparcia ze strony Zachodu i Polska mogła wtedy jedynie w bólu wspominać ten jakże zacy dla Polski i polskości projekt Kazimierza Wielkiego⁴.

To nie tylko zryw narodowy roku 1863 przeciwko imperium rosyjskiemu przyczynił się do odmowy poparcia inicjatywy Uniwersytetu Jagiellońskiego przez austriackie władze zaborcze, ale i siła przebicia symboliki jubileuszów: w roku 1864 Uniwersytetu Jagiellońskiego, a rok później Uniwersytetu w Wiedniu, którego akt erekcyjny stał się ewidentnym motorem powstających masowo od końca XIV wieku uniwersytetów w ramach niemieckiego obszaru językowego⁵. Niebezpieczeństwo kolejnego zrywu patriotycznego było zbyt wielkie, ale i sam wizerunek Austrii oraz Wiednia

³ Por. *Księga Pamiątkowa. Pięćsetlecie odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego: 1400–1900*, Kraków 1901, s. 8–9: „Pierwotnie czyniono też przygotowania do obchodu rocznicy założenia Akademii Kazimierzowskiej w r. 1864. Już bowiem 23 marca roku 1860 Dr Piotr Bartynowski, ówczesny kurator i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zwrócił się do ministerstwa oświaty z przedstawieniem, aby zezwoliło na uroczysty obchód tak doniosłej dla całego kraju rocznicy. Po otrzymanem (sic!) zezwoleniu ministerstwa wybrano komitet jubileuszowy, w którego skład weszli profesorowie Uniwersytetu: Ks. Dr Karol Teliga, Dr Michał Koczyński, Dr Piotr Burzyński, Dr Józef Majer, Dr Fryderyk Skobel, Dr Jan Kanty Steczkowski, Dr Józef Kremer, Dr Franciszek Stroński, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, Stefan Mułkowski, adjunkt tejeż biblioteki i sekretarz Uniwersytetu Dr Ferdynand Weigel. Komitet ukonstytuował się wybierając przewodniczącym Dra Józefa Majera, wiceprezesem Dra Fryderyka Skobla, sekretarzem Ferdynanda Weigla. (...) Pismo ministra Schmerlinga z d. 12 grudnia 1862 kończy akcyę (sic!) przygotowawczą niedosłego jubileuszu. Z zamierzonego obchodu pozostały jednak dary, mianowicie „Kopernik” Matejki, jako dar kraju, „Kazimierz Wielki” portret pędzla Löfflera, dar Towarzystwa Naukowego krakowskiego, – i tegoż malarza „Władysław Jagiełło”, jako dar rządu.”

⁴ Por. tamże: „Obok trudności stawianych przez ówczesne ministerstwo, najważniejszym i głównym powodem niedojścia do skutku zamierzonej uroczystości, były krwawe wypadki, rozgrywające się na ziemiach Polski w r. 1863. Krwawa łuna pożogi przeszło rok świeciła nad polskimi (sic!) miastami i siolami; potoki krwi, łez morze zalało wszelki zapal do radosnych obchodów. W żalobie chodził cały naród polski. I długiego trzeba było czasu, aby się nieco rany tego straszego pogromu choć w części zablizniły.”

⁵ Uniwersytet Wiedeński przygotowuje się do przyszłorocznego jubileuszu. Pośród zapowiedzi wydawniczych warto wspomnieć przygotowaną na tegoroczne Targi książki we Frankfurcie nad Menem publikację Barbary Sternthal *Das Josephinum: 650 Jahre Wiener Medizingeschichte*, Brandstättner Verlag, Wien [2014]. Por. również na przykład Sandra Weiss: *Wiener Gelehrte und Buchbesitz : Handschriften und Inkunabeln der Palatina im Eigentum von Professoren der Universität Wien (15. –16. Jahrhundert); eine Forschungsprojekt als Beitrag zur 650-jährigen Bestandsfeier der Universität Wien im Jahre 2015*; [Wissenschaftsstipendium – Abschlussbericht], Selbstverlag, Wien 2014.

jako kolebki (obok Pragi) uniwersytetu niemieckiego obszaru językowego mógł poprzez tego rodzaju poparcie krakowskiej inicjatywy ucierpieć⁶.

I. Polonia delenda est!

Daleko idące reperkusje powstania styczniowego wprowadzone przez Rosjan oraz opinia o Polakach jako narodzie krnąbrnym i niezdolnym do samozarządzania, rozpowszechniana wśród opinii publicznej Zachodu⁷ doprowadziły do koncentracji walki o wolność, państwowość, obecność na mapie XIX-wiecznej Europy, ale też i o sam język na polu pozytywistycznej pracy organicznej w ramach dostępnych jeszcze możliwości, na które zaborcy zezwalali. Chyba największą swobodą językową i możliwościami pielęgnacji kultury narodowej cieszyła się Galicja, której uprzednia germanizacja została zaniechana z uzyskaniem w 1867 roku autonomii w ramach monarchii dualistycznej, wchodzącej w skład cesarstwa austriackiego.

Trzydzieści lat pracy u podstaw i równocześnie świetności Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którego nazwę pielęgnowaną do dziś na mocy *Statutu Organicznego* z sierpnia 1817 roku⁸ zgodzili się również Austriacy, aż do uzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, pozwoliło na wywyższenie bodajże największego symbolu walki Polaków o niezawisłość. Było to pięćsetlecie odnowienia Akademii Krakowskiej i tym samym dwunasty

⁶ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 9: „Po długiej i żmudnej korespondencji (sic!) nadesłał minister Schmerling pod d. 12 grudnia 1862 pismo, zezwalające zasadniczo na obchód jubileuszowy, z tem atoli zastrzeżeniem, aby uroczystość ta nie wyszła po za granice „obchodu naukowego wszechnicy austriackiej”. Kwestyę (sic!) subwencji (sic!) na *Monumenta* zostawił minister w zawieszeniu, a zezwolenie na zbieranie składek ograniczył do krajów pozostających pod panowaniem austriackiem (sic!).”

⁷ Por. N. Davies, *Europe: East & West*, Pimlico, London 2007, s. 23: „As imperialist, the editors of *The Times* held scant sympathy for either the Polish or the Irish cause. ‘The Poles are the Irish of the Continent,’ they said, talking of ‘their unstable character, their incapacity for self-government, and the futility of their schemes’ – ‘a very hot-headed and unreasonable people, who have quarrelled with their benefactors, the Russians, without any cause’. In support of their ‘Imperial reasoning’, as they put it, they accepted that ‘Russia is made to govern’, that ‘the Poles have nothing left but to submit’. ‘Poland,’ they concluded, ‘is now nothing, and can do nothing.’ At the same time, these self-important Victorians were thoroughly outraged by the idea that British rule in Ireland was comparable in any way to tsarist rule in Poland.” Davis dodaje w innym miejscu, por. tamże, s. 23–24: “In others words, though Ireland was wonderfully governed, the destiny of the fortunate Irish was to be exactly the same as that of the miserable Poles – and quite right too! There was absolutely no sense that by assimilating Ireland the powerful, liberal, democratic English majority of the United Kingdom might possibly be committing a grave injustice. In the same way, one recalls that it was Russia’s allegedly most liberal tsar, Alexander II, who perpetrated the most brutal oppressions in Poland. This was the time when that ‘reactionary liberal’, as Marc Raeff called him, Professor Mikhail Katkov, coined the notorious slogan, ‘Either Russia, or Poland. *Polonia delenda est* – for her own good.”

⁸ Por. K. Mrozowska, *W Rzeczpospolitej Krakowskiej. Uniwersytet w latach 1815–1832*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765–1850*, t. 2, cz. I, s. 147.

jubileusz wiekopomnej inicjatywy Jagiellonów, szczególnie królowej Jadwigi Andegaweńskiej na dworze papieskim w Awinionie w roku 1400. Przygotowania do jubileuszu, na który Austriacy wyrazili zgodę, rozpoczęły się z końcem lat osiemdziesiątych XIX wieku⁹. Dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale przede wszystkim dla Polski, powstała szczególna okazja nie tylko do samego świętowania, ale i do pokazania światu Krakowa oraz jego Uniwersytetu jako symboli polskości, wytrwałości w pielęgnowaniu kultury i nauki, a także przetrwania języka narodowego.

Przygotowując obchody dwunastego jubileuszu, Uniwersytet Jagielloński w roku 1900 chciał pożegnać tragiczny dla Polski wiek XIX i podobnie jak Paryż wraz ze swoją bodajże najświetniejszą wystawą światową przywitać z nadzieją wiek XX. Amerykanie dali chyba najlepszy tego przykład, świętując pięćsetlecie odkrycia przez Krzysztofa Kolumba Ameryki swoją wystawą w Chicago w 1892 roku i równocześnie nadając ton rozwoju przyszłej nauce dzięki pierwszemu w historii światowemu kongresowi matematyki.

II. Symbolika jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 1900. „Kozi róg” albo „krakowska trąba”

Podobnie jak Wieża Eiffla miała pozostać w pamięci symbolem końca XIX wieku, złotego wieku rozwoju nauk przyrodniczych i ścisłych, fascynującego rozwoju techniki oraz technologii, ale i wieku Uniwersytetu Humboldta, tak też Uniwersytet Jagielloński chciał pozostać w pamięci całego świata, utrwalając miejsce Krakowa i Polski na mapie intelektualnej świata, zaznaczyć również ich szczególną rolę w krzewieniu języka i tradycji.

Podobnie jak woła Piotra Wielkiego było (wraz z wystąpieniem cara w Akademii Paryskiej w pamiętnym roku 1700 i powołaniem do życia, dzięki wsparciu Leibniza, Cesarskiej Akademii Nauk w 1725 roku), by Cesarstwo Rosyjskie pożegnało wiek XVII decyzją modernizacji zniszczonej przez Mongołów Rusi i wprowadziło na to pogorzeliśko naukę i technikę, tak też Komitet Organizacyjny jubileuszu zdecydował oznajmić światu w roku 1900 znaczenie Uniwersytetu Jagiellońskiego dla Polski, Europy i świata,

⁹ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 10–11: „Pierwszą myśl obchodu jubileuszowego w roku 1900 rzucił prof. Dr Józef Rostafiński na posiedzeniu Senatu akademickiego dnia 12 lipca 1887, proponując wybranie komisji (sic!), któraby (sic!) się zajęła obmyśleniem i wykonaniem sposobu uczczenia tej rocznicy. (...) Dnia 13 listopada 1897 przystąpiono do utworzenia komitetu jubileuszowego, w którego skład weszli profesorowie: X. Dr Józef Pelczar, X. Dr Stanisław Spis, Dr Edmund Radwan Krzymuski, Dr Juliusz Leo, Dr Napoleon Cybulski, Dr Henryk Jordan, Dr Edward Janczewski i Dr Adam Miodoński z każdorazowym rektorem, względnie prorektorem jako przewodniczącym i prof. Drem Leonem Cyfrowiczem, jako Sekretarzem Komitetu. (...) Na drugim posiedzeniu dnia 20 lutego 1898 uchwalono, iż uroczystość ma być narodowa, obejmująca szersze koła uniwersyteckie z udziałem uniwersytetów austriackich (sic!) i zagranicznych, reprezentowanych przez delegacie (sic!).”

wprowadzając niebywały precedens w historii nadawania honorowych tytułów doktorów poszczególnych nauk, tradycji pielęgnowanej w Krakowie od roku 1816. Tym precedensem było przyznanie aż siedemdziesięciu dwóch tytułów; ich beneficjentami byli naukowcy, mężowie stanu hierarchii państwowych oraz kościelnych wzdłuż i wszerz globu.

Pośród wyróżnionych znaleźli się Austriacy, jak na przykład Eugen von Böhm-Bawerk, profesor honorowy Uniwersytetu w Wiedniu i minister Skarbu monarchii austro-węgierskiej, Wilhelm Hartel, minister wyznań i oświaty w Wiedniu, Karol Inama von Sternegg, profesor honorowy Uniwersytetu w Wiedniu i prezydent Centralnej Komisji Statystycznej, Franz Laurin, profesor prawa kanonicznego w Wiedniu, Edward Süß, profesor geologii Uniwersytetu w Wiedniu oraz Hermann Zschokke, były profesor Uniwersytetu w Wiedniu i tamtejszy biskup tytularny.

Uniwersytet Jagielloński podkreślił oczywiście historyczne więzi z resztą Europy, przyznając doktoraty honorowe profesorom starego kontynentu (Cambridge: Alfred Marshall, Joseph Thomson, Frederic Maitland; Rzymu: Guido Baccelli, Lodovico Parocchii, Louis Duchesne, Domenico Comparetti, Enrico Denifle; Paryża: Charles de Smedt, Paul Violet, Paul Duhem, Henri Lebesque, Rodolphe Dareste, Yves Delage, Adolphe Perraud, Emile Roux; Londynu: Joseph Lister, Wilhelm Ramsay), ale i rysując nadzieje na współpracę z prężnie rozwijającymi się naukami przyrodniczymi i formalnymi w Ameryce Północnej, nadając również tytuł honorowy przedstawicielowi uniwersytetu w Baltimore, Simonowi Newcombowi. Wymownym akcentem było jednakże nadanie doktoratu honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego Henrykowi Sienkiewiczowi.

To globalne pospolite ruszenie kręgów akademickich świata nie pozostało bez odzewu. Przedsięwzięciem tym udało się odpowiedzialnym za jubileusz zapędzić zaborców nie tylko austriackich w tak zwany kozłowski róg albo – jak powiedzieliby Włosi – *mettere nel sacco*. Jednak przede wszystkim udało się im „zatrąbić w kozłowski róg” i obwieścić światu to, co powiedział filolog klasyczny z Heidelbergu Hermann Osthoff, wchodząc na krzesło sali Sokoła przed zgromadzonymi pięciuset gośćmi w pamiętnym ostatnim dniu Zielonych Świątek XIX wieku, (to znaczy 7 czerwca 1900 roku), kulminującym obchody pięćsetletniej rocznicy odnowy Akademii i tym samym dwunastego jubileuszu: „jeszcze Polska nie zginęła”¹⁰.

¹⁰ Por. *Księga Pamiątkowa*, s. 287: „Następny mówca dr Osthoff, profesor uniwersytetu w Heidelbergu, stanawszy na krześle wygłosił dłuższą przemowę następującej treści: «Dziś z rana z wielu stron i w rozmaitym związku wykonywano kulturalne zadanie uniwersytetów: wybaczone mi, że wrócić do tego przedmiotu. Rzucając okiem na wiek XIV widzę, że wówczas, w świętym rzymskim państwie pierwsze uniwersytety w Wiedniu i Pradze powstały, że potem uniwersytet krakowski założony został, a wreszcie mój heidelbergi. Otóż święto podobne jak dzisiejsze uświadamia nas,

Rok jubileuszowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, „rok święty” według tradycji judeochrześcijańskiej, ogłoszony przez Kraków i jego Uniwersytet w roku 1900, powtórzy właściwie tylko sto lat później papież Jan Paweł II, ogłaszając ostatni rok XX wieku, 2000, rokiem czterdziestego jubileuszu od narodzin Chrystusa.

Symbolika tego szczególnego wydarzenia, jakim był jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 1900, odczytana została odpowiednio przez cały świat, nie tylko krakowian czy Polaków rozsianych po całym globie. Rok jubileuszowy, rok powrotu do korzeni, był wystarczająco znamienity dla podkreślenia znaczenia nauki polskiej i języka, by rozpocząć u zarania XX wieku walkę o szkołę polską, której chyba najbardziej wymownym dokumentem jest monumentalny projekt zatytułowany *Nasza walka o polską szkołę 1901–1917* i opublikowany w 1934 roku przez Komisję Historyczną Komitetu obchodów 25-lecia walki o szkołę polską pod kierunkiem Bogdana Nawroczyńskiego¹¹. Wtedy to również rozpocznie rozmowy na temat przeniesienia się na stałe z Czechosłowacji do Polski wybitny neokantysta z Petersburga, filozof Sergiusz Hessen, inicjator wraz z Heinrichem Rickertem i Edmundem Husserlem rosyjskiego wydania czasopisma „Logos”, a rok później podejmie wykłady w Wolnej Wszechnicy Polskiej i Uniwersytecie Łódzkim, przyczyniając się do rozwoju filozoficznych podstaw pedagogiki polskiej¹².

W 2014 roku wypadalo nam świętować, to znaczy przygotowywać przyszłość, wspominając przeszłość. Cieszymy się również, że światowej opinii publicznej nie przyszło na myśl mówić o krnąbrności i niezdolności autonomicznego zarządzania Irlandczyków i Polaków, jak miało to miejsce nazajutrz po powstaniu styczniowym na łamach „Timesa”.

Z początkiem października 2014 roku weszła w życie w Polsce nowelizacja Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, której celem jest umiędzynarodowienie nauki polskiej i zaznaczenie jej miejsca na mapie

że zadania, które wiek XIV jako sztandar wywiesił, były tego rodzaju, że się nimi zarówno zajmował świat słowiański, jak germański i romański. A gdy znajdujemy się wśród tych międzynarodowych walk i szukamy hasła, któreby (sic!) nam przyświecało i było wspólne przy wszystkich kulturalnych zadaniach, to pozwólcie mi, że streszczę je w zdaniu: uniwersytety walczą o prawdę i wolność. Prawda, choćby nawet zrazu tchórze przed jej prawdziwą postacią drżeli, zwycięży i wybiję się na wierzch, aby potem w nowym, świetnym blasku zajaśnieć i wieczną sławą się otoczyć. Zwycięży imię pierwszego bojownika, Kopernika, który jest zarówno Wasz jak i nasz i w tym duchu mogę śmiało zawołać: Jeszcze Polska nie zginęła! Moi Panowie, muszę się obejrzeć za właściwym toastem, a gdy nas podejmowano z taką godnością i serdecznością, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko pić na pomyślność tego wszystkiego, co nas łączy, t. j. na wspólność kulturalnych zadań, które zarówno germańskie, jak i słowiańskie i romańskie uniwersytety spełnić muszą. *Alma Mater Jagiellonica niech żyje!*»”.

¹¹ Por. szczególnie drugi tom: *Nasza walka o szkołę polską: 1901–1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, opracowała Komisja Historyczna pod przewodnictwem prof. dra Bogdana Nawroczyńskiego, Warszawa 1934.

¹² Por. S. Hessen, *Moje życie*, w: *Pisma pomniejsze*, wyb. i opr. W. Okoń, Warszawa 1997, s. 43.

świata. Może warto powrócić do korzeni i do olbrzymich zasług uczonych Uniwersytetu Jagiellońskiego pracujących u podstaw, które pozwoliły nie tylko zebrać należne owoce tej pracy w roku jubileuszowym 1900, ale również zwrócić uwagę świata na Uniwersytet walczący na polu nauki o prawdę oraz dostarczający symbolu ciemionemu narodowi.

Sądzę, że warto przypomnieć nie tylko lata walki o szkołę polską w okresie 1901–1917, ale również przygotowywany systematycznie program kształcenia dla niepodległej Polski, w dużej mierze gotowy do wdrożenia w momencie zdobycia niepodległości w listopadzie 1918 roku. I tak jak Wieża Eiffla króluje nad Paryżem, tak też chociażby Biblioteka Jagiellońska, gmach wzniesiony w latach trzydziestych XX wieku, króluje nad Krakowem, przypominając Polsce i Krakowowi ich zobowiązanie wobec świata nauki, a nie tylko wobec zaleceń Unii Europejskiej.

Przy tej okazji warto wspomnieć, iż integracja europejska świętowała swój jubileusz już w 2002 roku i przechodzi w międzyczasie w okres tak zwanego wieku sędziwego, jednakże sama Unia Europejska jest tworem młodym i wrażliwym, liczącym niespełna 22 lata. Nie tylko od Polaków, ale od wszystkich Europejczyków zależy, czy organizacja ta będzie w roku 2042 cieszyć się swoim pierwszym jubileuszem. Powstałemu 30 grudnia 1922 roku Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich dane było świętować tylko jeden jubileusz, gdyż już po 70 latach w grudniu 1991 roku przestał istnieć. Polska Rzeczpospolita Ludowa, podobnie jak Niemiecka Republika Demokratyczna i inne tak zwane demokracje ludowe nie doczekały się żadnego jubileuszu. Historia pokazała, jak bardzo sztuczne to były twory, a ich polityka – utopijna. Cieszymy się zatem z trzynastego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego, gotując Polskę w połowie drogi, w roku 2014, jej pierwszy jubileusz „ponownie wolnej i demokratycznej Polski”. Jest to zadanie trudne, ale i kluczowe nie tylko dla wolnej Europy, ale i dla całego świata.

Streszczenie: Zwyczaj obchodzenia jubileuszy sięga tradycji biblijnej, podkreślając nie tylko doniosłość przedsięwzięcia, ale i jego świętość. Współczesne użycie słowa „jubileusz”, po hebrajsku „kozi róg” (יָבֵל, yóbel), zawdzięczamy pierwszemu tłumaczeniu Biblii na język łaciński, tzw. Wulgacie, gdzie odnaleźć możemy zasady ogólne dotyczące „roku jubileuszowego”. W 2014 roku Uniwersytet Jagielloński świętował swoją trzynastą „pięćdziesiątnicę”, tzn. „rok święty”, od czasów inicjatywy Kazimierza Wielkiego powołania wszechnicy w Krakowie, jako nowego przyczółku myśli zachodnioeuropejskiej na wschodzie Europy, zmieniającego znacząco bieg historii w tej części świata. Uniwersytet odegrał istotną rolę w historii Polski, szczególnie po utracie przez nią niepodległości w XVIII wieku. Uniwersytet Jagielloński przyczynił się znacząco w latach 1864 i 1900, momentach porywów, do samookreślenia się tak uniwersytetu, jak i narodu pod dominacją austro-węgierską. Obchody odnowienia Akademii Krakowskiej w 1900 roku stały się pretekstem do szeroko zakrojonej manifestacji jedności narodowej we wszystkich zaborach. W tym

kontekście „kozi róg” zdobył swoje znaczenie metaforyczne. Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego może być uznana za model ciągłości instytucjonalnej w dzisiejszej Polsce, uwolnionej spod jarzma „narodowego” czy „realnego” socjalizmu, w połowie drogi do pierwszego jubileuszu ponownie wolnej i demokratycznej państwowości.

Słowa kluczowe: Uniwersytet Jagielloński, Jubileusz, Akademia Krakowska, Historia Polski
